

Magdalena Jankosz

<http://orcid.org/0000-0002-8249-9612>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

jankoszmagdalena@gmail.com

DOI: 10.35765/pk.2023.410201.22

Oficjalność i potoczność w języku homilii Jana Pawła II podczas I i II pielgrzymki do Polski

STRESZCZENIE


Homilia to gatunek wypowiedzi, który realizowany jest w odmianie mówionej języka. Dla tego rodzaju języka typowe są dwa style: styl oficjalny i styl potoczny. Celem artykułu będzie odnalezienie elementów tych stylów w homiliach wygłoszonych przez Jana Pawła II podczas I i II pielgrzymki do Polski. Pytania badawcze brzmią: Czy Jan Paweł II w tych homiliach wykorzystywał zarówno styl potoczny, jak i oficjalny? Jakie cechy stylu oficjalnego, a jakie – potocznego można odnaleźć w tych wystąpieniach? Na czym polegają podobieństwa? Z czego mogły wynikać ewentualne różnice? Materiał badawczy stanowi 12 homilii z I pielgrzymki oraz 9 homilii z II pielgrzymki. Metodą badawczą jest analiza lingwistyczna.

SŁOWA KLUCZE: styl potoczny, styl oficjalny, homilia, Jan Paweł II,
I pielgrzymka do Polski, II pielgrzymka do Polski

ABSTRACT

Officiality and Colloquiality in the Language of John Paul II's Homilies During His First and Second Pilgrimages to Poland

Homily is a genre of speech, which is realized in spoken language. Two styles are typical for this type of utterance: official style and colloquial style. The purpose of this article is to find elements of both styles in the homilies delivered by John Paul II during his First and Second Pilgrimages to Poland. The research questions were: did John Paul II use both colloquial and official styles in the homilies?; on top of: what features of the official style and what features of the colloquial one can be found in his speeches?; what are the similarities?; what could any differences arise from? The research material consisted of 12 homilies from the First Pilgrimage and

Sugerowane cytowanie: Jankosz, M. (2023). Oficjalność i potoczność w języku homilii Jana Pawła II podczas I i II pielgrzymki do Polski. ©  *Perspektywy Kultury*, 2/1(41), ss. 341–355. DOI: 10.35765/pk.2023.410201.22.

Nadesłano: 23.09.2022

Zaakceptowano: 25.05.2023

9 homilies from the Second Pilgrimage. The applied research method was linguistic analysis.

KEYWORDS: colloquial style, official style, homily, John Paul II, 1st Pilgrimage to Poland, 2nd Pilgrimage to Poland

Wprowadzenie

Jan Paweł II po raz pierwszy odwiedził swoją ojczyznę w 1979 r., a po raz drugi w 1983 r. Program zarówno I, jak i II pielgrzymki do Polski był bardzo rozbudowany. W ich trakcie papież wiele razy występował publicznie. Głosił przemówienia, konferencje, rozważania, rozmawiał z wiernymi, przede wszystkim jednak kierował do nich swoje homilie. To w homiliach przedstawiał najważniejsze przesłanie każdej z tych pielgrzymek, wyjaśniał treści ewangeliczne, określał zadania stojące przed rodakami, ustosunkowywał się do bieżących wydarzeń.

Homilia została zdefiniowana przez ks. Wiesława Przyczynę i Katarzynę Skowronek, autorów wprowadzenia do tomu *Język homilii i kazań* pod ich redakcją, jako „jednostka przepowiadania dokonująca się podczas celebracji liturgicznej, czyli w czasie mszy, sprawowania sakramentów i sakramentaliów, liturgii godzin, obrzędu pogrzebu” (Przyczyna i Skowronek, 2020, s. 7). Na podstawie Konstytucji o liturgii świętej „Sacrosanctum Concilium” II Soboru Watykańskiego z 1963 r. W. Przyczyna wyjaśnia również, że homilia służy do tłumaczenia tajemnic wiary i prezentowania zasad życia chrześcijańskiego (Przyczyna, 2020, s. 16). Przekaz ten powinien się przy tym odnosić do tekstów biblijnych i liturgicznych z tego dnia, w którym dana homilia jest wygłaszana. Nie wszystkie analizowane w poniższym artykule wystąpienia Jana Pawła II spełniały ten warunek, ale kontekst liturgiczny decyduje o tym, że daną wypowiedź Jana Pawła II nazywam homilią¹.

Jan Paweł II przyjeżdżał do Polski z przygotowanymi wcześniej tekstami homilii. Zostały one najpierw zapisane, a potem wygłoszone, są zatem przykładem wystąpień w języku wtórnie mówionym. Język ten realizowany jest najczęściej w dwóch odmianach: oficjalnej i potocznej.

1 Na tej podstawie do homilii zaliczam również słowa wygłoszone przez papieża do młodzieży zgromadzonej pod kościołem św. Anny w Warszawie oraz tekst skierowany do zakonnic w Częstochowie (w większości opracowań nazywane są one przemówieniami; badacze wymieniają na ogół 11 homilii papieskich z pielgrzymki w 1979 r., por. np. Garpiel, 2004). Kierując się wyznacznikiem liturgicznym, nie zaliczam z kolei do homilii wystąpienia Jana Pawła II na lotnisku w Muchowcu podczas II pielgrzymki do Polski, gdyż towarzyszyło ono nabożeństwu maryjnemu, było zatem kazaniem.

Biorąc pod uwagę rytualną sytuację komunikacyjną (w odmianie sakralnej; por. Jankosz, 2018), w jakiej znajdował się papież podczas wygłaszania homilii, można się spodziewać, że będzie w nich dominował styl oficjalny. We wszystkich kontaktach oficjalnych, a do takich można zaliczyć sytuacje wygłaszania homilii, realizowana jest bowiem odmiana oficjalna języka mówionego, zbliżona bardzo do języka pisanego (Kurek, 1994, s. 163). Dotyczy to także języka kaznodziejskiego, należącego do języka religijnego (Sieradzka-Mruk, 2009, s. 357). Oprócz sytuacji komunikacyjnej także funkcja, jaką pełnił papież – kapłana, następcy św. Piotra, przede wszystkim zaś przemawiającego *in persona Christi*, jak również tematyka poszczególnych homilii, odsyłająca do kwestii teologicznych, społecznych, historycznych, sugerują konieczność posługiwania się stylem oficjalnym (J. Miodek nazywa go w odniesieniu do homilii „stylem wysokim”, por. Miodek, 1994, s. 157). Z drugiej jednak strony we współczesnej homiletyce upowszechnia się przekonanie, że paradygmatem homilii jest rozmowa, a nie mowa retoryczna (Zerfass, 1995, s. 34–37)². Dla rozmowy najbardziej typowy jest styl potoczny, można zatem założyć, że pewne elementy tego stylu również pojawią się w papieskich wystąpieniach. Ponadto papież, wygłaszając przygotowane wcześniej teksty, uzupełniał je niekiedy dygresjami, komentarzami, w których mogły się ujawniać cechy tego właśnie stylu. Z tego względu jako materiał badawczy posłużyły nie tylko teksty homilii, ale także ich nagrania (wzbogacone o te nieplano-owane wcześniej fragmenty), pozyskane ze strony jp2.tvp.pl (cały dostępny materiał).

1. Cechy stylu oficjalnego w papieskich homiliach

Wyznaczniki stylu oficjalnego mają na ogół charakter uniwersalny, ale część z nich zmienia się i jest typowa dla okresu, w którym dany tekst powstał. Styl oficjalny w latach 1945–1989, a więc również w czasie, kiedy papież przygotowywał swoje homilie na I i II pielgrzymkę, miał dwie główne wersje: urzędową, kancelaryjną – był to język zimny, odpersonalizowany, operujący określoną terminologią – oraz retoryczną, urzędowo-ideologiczną, wprowadzającą elementy perswazyjne, wartościujące, charakterystyczne dla przemówień i sprawozdań (Wilkoń, 2000, s. 57–58). Styl oficjalny, który wykorzystywał papież w swoich homiliach, bliższy był tej drugiej odmianie. Nie był jej dokładną realizacją, miał wiele cech wyróżniających, ale można wskazać liczne jej elementy (por. Wilkoń,

2 Nazwa „homilia” pochodzi od greckiego czasownika *homilein* (‘rozmawiać’) i oznacza prowadzoną w atmosferze życzliwości rozmowę na różne tematy (Przyczyna, 2013, s. 14).

2000, s. 59–61) w homiliach wygłoszonych zarówno podczas I, jak i II pielgrzymki do Polski. Poniżej wyszczególnione zostaną wybrane cechy fleksyjne, składniowe i leksykalne stylu oficjalnego oraz podane ich przykłady z papieskich homilii z obu pielgrzymek.

W zakresie fleksji wyróżnikiem tego stylu jest m.in. wysoka częstotliwość 1. os. l. mn. czasowników. Służy ona realizacji funkcji perswazyjnej.

- I pielgrzymka: „Stoimy tutaj w pobliżu Grobu Nieznanego Żołnierza”, „Dziękujemy więc Bożej Opatrzności za to, że dała Pawłowi VI tak potężne pragnienie” (Warszawa, pl. Zwycięstwa); „Ilekoć znajdujemy się tutaj, na tym miejscu, musimy widzieć na nowo otwarty wieczernik Zielonych Świąt” (Gniezno)³;
- II pielgrzymka: „Patrzymy więc poprzez siedem z górą stuleci w stronę świętej Jadwigi i widzimy w niej wielkie światło”, „Zjednoczeni w tym Chrystusowym braterstwie pozdrawiamy się wzajemnie” (Wrocław); „Gdy poświęcamy świątynię Bogu żywemu, wchodzimy w tajemnicę Chrystusowej Paschy” (Kraków, Nowa Huta).

Kolejnym fleksyjnym wyróżnikiem stylu oficjalnego są zaimki *my*, *nasz*, mające na celu podkreślenie wspólnoty.

- I pielgrzymka: „A jeśli ich nie ma na tych Błoniach, niech pamiętają, że tym bardziej są w naszym sercu i w naszej modlitwie” (Kraków, Błonia); „Pójdziemy razem tą drogą naszych dziejów” (Gniezno);
- II pielgrzymka: „Jest to rocznica, która łączy nas, wszystkich Polaków, a także naszych sąsiadów” (Warszawa, Stadion Dziesięciolecia); „Przybyła do nas z obcej ziemi, weszła w piastowską rodzinę i w naszą historię” (Wrocław).

W zakresie składni styl oficjalny wyróżniają m.in. liczne konstrukcje z imiesłowami przysłówkowymi, zarówno współczesnymi, jak i uprzednimi.

- I pielgrzymka: „W taki bowiem sposób mogę, dopełniając jakby pośmiertne pragnienia Pawła VI, przeżyć raz jeszcze tysiąclecie chrztu” (Warszawa, pl. Zwycięstwa); „Owdowiawszy, [św. Jadwigą] resztę lat swego życia poświęciła wyłącznie Bogu, wstępując do ufundowanego przez siebie opactwa w Trzebnicy” (Częstochowa, homilia wygłoszona do mieszkańców Dolnego Śląska i Śląska Opolskiego);

3 Więcej przykładów wykorzystania cech stylu oficjalnego i potocznego w homiliach Jana Pawła II podczas I pielgrzymki do Polski odnaleźć można we fragmencie pracy doktorskiej autorki (Jankosz, 2022).

- II pielgrzymka: „Wyruszając na Jasną Górę z Warszawy, włączam się duchowo w ten pielgrzymi pochód” (Warszawa, Stadion Dzieścioclecia); „Począwszy od 1382 roku staje Maryja wobec synów i córek tej ziemi” (Częstochowa).

Składniową cechą stylu oficjalnego jest też posługiwanie się przez nadawcę konstrukcjami z imiesłowami przymiotnikowymi biernymi.

- I pielgrzymka: „Znane są jego dzieje na stolicy biskupiej w Pradze, jego pielgrzymowania do Rzymu, nade wszystko jednak znana i droga nam jest gościna na dworze gnieźnieńskim Bolesława” (Gniezno); „Zapewne wiele zostało tu odniesionych podobnych zwycięstw” (Oświęcim);
- II pielgrzymka: „Jest to wymiar wolności narodu, wymiar wolnej Ojczyzny, której przywrócona została godność suwerennego państwa” (Częstochowa); „Synod bowiem został zapoczątkowany w okresie jubileuszu” (Kraków, zakończenie Synodu Prowincjalnego).

Składnię stylu oficjalnego wyróżnia również częste używanie partykuły pytajnej „czy”. Partykuła ta jest charakterystyczna dla pytań retorycznych, będących kolejną cechą stylu oficjalnego.

- I pielgrzymka: „Czyż Chrystus tego nie chce, czy Duch Święty tego nie rozrządza, ażeby ten papież (...) na sposób szczególnie nie ujawnił i nie potwierdził w naszej epoce ich obecności w Kościele?” (Gniezno); „Czy tylko on jeden – Maksymilian Kolbe – odniósł zwycięstwo, które odczuli natychmiast współwzięniowie i do dzisiaj odczuwa je Kościół i świat?” (Oświęcim);
- II pielgrzymka: „Czy nie przede wszystkim to, co znajdujemy w tak jędrnym streszczeniu w Liście świętego Pawła do Galatów?” (Częstochowa); „Czyż Jasna Góra nie jest dla nas takim miejscem, gdzie możemy odpocząć (...). Czy nie jest ona podobna do źródła wody żywej, z którego w ciągu pokoleń czerpiemy?” (Kraków, Błonia).

W zakresie słownictwa do cech stylu oficjalnego zaliczana jest archaizacja, której przejawem w papieskich wystąpieniach z I i II pielgrzymki są m.in. takie formy jak: „niegdyś”, „wieżyce”, „niejako”, „wespół”; „naprzód” (w znaczeniu „najpierw”), „zapoznany” (w znaczeniu „zapomniany”) czy też użycie słowa „owszem” w dawnym znaczeniu „co więcej, nadto”.

- I pielgrzymka: „niegdyś ojcowie nasi na różnych miejscach polskiej ziemi stawiali krzyże (Nowa Huta); „patrzę w stronę (...) tak licznych na tej waszej ziemi wieżyc kościelnych” (Częstochowa, homilia dla pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego); „I prosimy wszyscy, ażeby był tak samo owocny – owszem, jeszcze bardziej owocny, jak pierwszy” (Nowa Huta);
- II pielgrzymka: „Cały naród polski musi żyć we wzajemnym zaufaniu, a to zaufanie opiera się na prawdzie. Owszem, cały

naród polski musi odzyskać to zaufanie” (Wrocław); „Byli to zaś – wspólni ze sp. Arcybiskupem Eugeniuszem Baziakiem” (Góra Świętej Anny).

Leksykalnym wyróżnikiem stylu oficjalnego są też wyliczenia.

- I pielgrzymka: Czy to będzie ziarno codziennej, ciężkiej pracy w pocie czoła na roli, przy warsztacie, w kopalni, w hutach i fabrykach” (Warszawa, pl. Zwycięstwa); „I o tym musi pamiętać – i pracownik, i pracodawca, i ustrój pracy, i system płac, i państwo, i naród, i Kościół” (Nowa Huta).
- II pielgrzymka: „Jest to ważne dla wszystkich, którzy tworzą kulturę narodu: dla środowisk artystycznych, dla literatury, muzyki, teatru, plastyki (...). A jednak... nie należy lekceważyć żadnego kręgu, żadnego środowiska, żadnej instytucji, żadnych środków czy narzędzi przekazu i rozpowszechniania” (Wrocław);

W analizowanych homiliach papieskich zwracają też uwagę ciągi synonimów.

- I pielgrzymka: „Musicie być mocni, drodzy bracia i siostry, mocą tej wiary, nadziei i miłości świadomej, dojrzałej, odpowiedzialnej” (Kraków, Błonia);
- II pielgrzymka: „Proszę was, abyście te słabości, grzechy, wady, sytuacje, nazywali po imieniu” (Kraków, Błonia).

Elementem leksykalnym stylu oficjalnego jest również skłonność do redundacji, szczególnie przy podawaniu dat.

- I pielgrzymka: „To tam wypadało mi skierować pierwsze kroki papieskiego pielgrzymowania w miesiącu styczniu” (Warszawa, pl. Zwycięstwa); „w dniu 16 października 1978” i dalej „myślałem przede wszystkim o dniu 26 sierpnia” (Częstochowa, homilia wygłoszona pierwszego dnia);
- II pielgrzymka: „Nie mogłem przybyć do Warszawy na jego pogrzeb w dniu 31 maja 1981 roku z powodu zamachu na moje życie w dniu 13 maja” (Warszawa, katedra); „Powtórzyłem to wyznanie Szymona Piotra w dniu 22 października 1978 roku” (Poznań).

Spśród wyróżników odmiany urzędowo-kancelaryjnej stylu oficjalnego w papieskich wystąpieniach można odnaleźć takie określenia, jak np.: „dzień dzisiejszy”.

- I pielgrzymka: „W dniu dzisiejszym na tym placu Zwycięstwa w stolicy Polski proszę wielką modlitwą Eucharystii wspólnie z wami” (Warszawa, pl. Zwycięstwa);
- II pielgrzymka: „Dziękuję za to, że dane mi jest w dniu dzisiejszym sprawować najświętszą eucharystyczną Ofiarę” (Częstochowa);

Dla kaznodziejskiego stylu oficjalnego, który ma w sobie wiele cech stylu retorycznego mówionego, charakterystyczne jest posługiwanie się

figurami retorycznymi⁴. W analizowanych homiliach papieskich z I i II pielgrzymki odnaleźć można ich wiele. Papież otrzymał staranne wykształcenie humanistyczne, znał wiele środków retorycznych i umiejętnie się nimi posługiwał.

Przykłady anafor, polegających na „powtarzaniu słów znajdujących się na początku poszczególnych jednostek syntaktycznych” (Miodońska-Brookes, Kulawik, Tatar, 1972, s. 235), to:

- I pielgrzymka: „Przychodzi więc wasz rodak, papież, aby wobec całego Kościoła, Europy i świata mówić o tych często zapomnianych narodach i ludach. Przychodzi wołać wołaniem wielkim. Przychodzi ukazywać te drogi, które na różny sposób prowadzą z powrotem w stronę wieczernika... Przychodzi wszystkie te narody i ludy... przygarnąć do serca Kościoła... (Gniezno);
- II pielgrzymka: „Jeden i drugi oddał do końca swoje życie Chrystusowi. Jeden i drugi odnalazł w nim pełnię poznania, miłości i służby. Jeden i drugi mógł powtarzać za świętym Pawłem” (Kraków, Błonia);

Przykładami anadiploz, polegających na rozpoczynaniu zdania lub członu zdania wyrazem znajdującym się na końcu poprzedniego zdania lub członu (por. Korolko, 1990), są m.in. poniższe sformułowania.

- I pielgrzymka: „Pozdrawiam Polskę. Polskę ochrzczonej tutaj przed tysiącem z górą lat (Gniezno);
- II pielgrzymka: „Przyszłość zaczyna się dziś. Dziś jesteśmy tutaj zgromadzeni” (Częstochowa); „Kościół na tej ziemi piastowskiej w całej Polsce związał się z Rzymem. Z Rzymem – nie tylko jako stolicą świętego Piotra” (Poznań).

Innym środkiem retorycznym wykorzystywanym przez papieża były eksklamacje – wykrzyknienia, m.in. zwroty apelatywne i apostrofy.

- I pielgrzymka: „Musicie być mocni, drodzy bracia i siostry! Musicie być mocni tą mocą, którą daje wiara! Musicie być mocni mocą wiary! Musicie być wierni!” (Błonia); „Tak jest!”, „O rodacy!” (Błonia).
- II pielgrzymka: „Synowie i Córki tej ziemi!” (Góra Świętej Anny); „Jezu Chryste! Pasterzu ludzi i ludów! W imię Twojej Najświętszej Matki, na Jej jasnogórski jubileusz, proszę Cię o takie zwycięstwo!” (Kraków, Błonia).

Ponadto w analizowanych homiliach można odnaleźć wiele przykładów innych cech stylu oficjalnego. Należą do nich m.in. liczne wyrazy abstrakcyjne, nacechowane, naukowe, formy bezosobowe zakończone na

4 O związkach homiletyki z retoryką i sposobach jej wykorzystywania przez homiletów por. Korolko, 2010, s. 9–16.

-no i -to, analityczne grupy z czasownikiem, spójniki złożone, rozbudowane zdania pojedyncze.

2. Cechy stylu potocznego w papieskich homiliach

Styl potoczny, który również łączy się z odmianą mówioną języka, umożliwia „wypowiedzenie się w sposób najbardziej naturalny i spontaniczny” (Wilkoń, 2000, s. 51). Jest on bardzo ekspansywny, przedostaje się zatem także do polszczyzny w odmianie oficjalnej (Gaweł, 2012, s. 57). Jego wyznaczniki, takie jak niższy stopień normatywizacji, swoboda, wariantywność, większa ekspresywność, ujawnianie stanów emocjonalnych, pojawiają się również w homiliach. W analizowanych wystąpieniach Jana Pawła II z I i II pielgrzymki odnaleźć je można głównie w tych fragmentach, kiedy papież improwizował, nawiązywał dialog z odbiorcami, ustosunkowywał się do elementów sytuacji komunikacyjnej. Takie wypowiedzi nie pojawiały się zbyt często, ale zdarzały się w czasie I pielgrzymki np. podczas homilii w Nowym Targu, Nowej Hucie czy Częstochowie dla sióstr zakonnych czy alumnów, w czasie II pielgrzymki podczas homilii na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie czy na Górze św. Anny. Na ogół były to pojedyncze zdania, czasem dłuższe fragmenty (np. w Nowej Hucie taka improwizowana część homilii stanowiła prawie 20% całości)⁵.

Główne wyróżniki stylu potocznego w papieskich homiliach dotyczą przede wszystkim słownictwa. Można tu zaliczyć m.in. pojawianie się pojedynczych kolokwializmów.

- I pielgrzymka: „Wam się dobrze śpiewa, ja już czuję, jak mi awanturę robią, że się spóźniłem na następny punkt” (Częstochowa, homilia wygłoszona do alumnów, młodzieży zakonnej i służby liturgicznej);
- II pielgrzymka: brak przykładów.

Za cechę stylu potocznego w papieskich homiliach można uznać formy gwarowe (gwara podhalańska).

- I pielgrzymka: „Widzimy z ledwością zarysy Gorców i Turbac”; „Nigdy się z księdzem biskupem tarnowskim nie sprzeczałem, która piękniejsza”; „No i cały ten naród góralski, co tutaj stoi, a i poniekórych ceprów, co się też dzisiaj za górali nazdali” (Nowy Targ);
- II pielgrzymka: brak przykładów.

⁵ Większość homilii realizowana była w całości w stylu oficjalnym (np. w czasie I pielgrzymki w Oświęcimiu czy na Błoniach w Krakowie, w czasie II pielgrzymki we Wrocławiu czy Poznaniu).

Innym elementem potocznym są nieliczne formy niestaranne.

- I pielgrzymka: „dejcje” zamiast „dajcie” (Częstochowa, homilia wygłoszona do alumnów, młodzieży zakonnej i służby liturgicznej), forma zaimka *se* („Moi drodzy. Ja bardzo żałuję, że nasi drodzy goście, a zwłaszcza kardynałowie, nie mogli tego tak całkiem dokładnie zrozumieć, bo by dopiero zobaczyli, jakiego *se* wybrali papieża” (Nowa Huta); „A jak wróciłem do Krakowa, swoje *se* myślałem” (Nowy Targ); niedbała wymowa czasownika będą – *bede* („Teraz się już poprawię i *bede* porządnie mówić”) (Nowy Targ); „Może jak do tych Tatr *bedziemy* przemawiać, *bedziemy* perswadować, to się odsłonią, przestaną się wstydzić” (Nowy Targ);
- II pielgrzymka: formy „krakoska”, „tarnoska”, typowe dla regionu krakowskiego.

W improwizowanym tekście dodanym do homilii wygłoszonej przed kościołem św. Anny w Warszawie podczas I pielgrzymki do Polski pojawia się też składniowa cecha stylu potocznego w formie elipsy (i powtórzenia zarazem): „Powiedz, żeby dali skończyć (w domyśle – mówić), bo nie skończymy (w domyśle – tej homilii)”. W homiliach z II pielgrzymki nie odnaleziono tej cechy.

Formą wypowiedzi, która sprzyja wykorzystywaniu stylu potocznego, jest dialog. Papież używał go wiele razy, wygłaszając homilie, za pomocą różnych sposobów. Jednym z nich było odczytywanie hasel z transparentów. Jan Paweł II nawiązywał w ten sposób interakcję, komentując treść tych transparentów, ustosunkowując się do niej. Posługiwał się wówczas stylem potocznym.

- I pielgrzymka: „Chcę dodać małe pozdrowienie dla tej tablicy z Chicago, co się tak upomina, i dla drugiej jeszcze tablicy z Bieszczad. Otce! Tak jest, dla wszystkich naszych pobratymców, których tutaj przybywa od wczoraj zza Karpat, dla naszych braci Słowaków i Czechów” (Nowa Huta). W podobny sposób odnosił się do napisów odczytywanych na transparentach w czasie homilii wygłoszanych w Gnieźnie, w Częstochowie do mieszkańców Dolnego Śląska i Śląska Opolskiego czy również w Częstochowie do pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.
- II pielgrzymka – podczas żadnej z analizowanych homilii papież nie odnosił się do treści transparentów.

Formą dialogu papieża z wiernymi podczas homilii stawały się też oklaski i reakcja Jana Pawła na nie: wierni bili brawo, a papież ustosunkowywał się do tego. Wtedy również sięgał niekiedy do repertuaru stylu potocznego.

- I pielgrzymka: brawa rozlegały się podczas wszystkich homilii, papież na ogół spokojnie czekał, aż się skończą, niekiedy jednak je

komentował. Tak było podczas homilii wygłoszonej przed kościołem św. Anny w Warszawie: „Moi drodzy. Ja już od wczoraj myślę nad tym, co oznaczają te oklaski. Trzeba powiedzieć, co myślę. Pozwólcie mi powiedzieć, co myślę. Wczoraj naprzód pomyślałem sobie: powiedz im, żeby dali skończyć, bo nie skończymy. Dziś powinienem to samo powtórzyć, ale wczoraj pomyślałem sobie: poczekaj! Przyszła mi taka myśl (myślę, że przyszła od Ducha Świętego) – poczekaj! Będą razem z tobą mówić to kazanie! Bo wcale nie jest takie interesujące to, że klaszczą, że biją brawo, tylko kiedy biją brawo!”. W przytoczonym improwizowanym fragmencie pojawia się potoczna forma „dali skończyć”, jedno zdanie wbrew normie zaczyna się od spójnika „bo”, zastosowanie mowy niezależnej nadaje całej wypowiedzi charakter swobodny, potoczny. Brawa rozlegające się w Nowej Hucie papież skomentował następująco: „I tak to, moi drodzy i umiłowani bracia i siostry z Nowej Huty, opowiedziałem nasze wspólne dzieje. Właściwie opowiadaliśmy je razem: ja powoli cedziłem zdania, a wy dodawaliście mi ognia” (sformułowanie „dodawać ognia” ma również charakter potoczny, podobnie jak „cedzić słowa”).

- II pielgrzymka – podczas homilii wygłaszanej na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie papież w odpowiedzi na oklaski powiedział: „Wczoraj w katedrze prosiłem, ażeby mi – o ile możliwości – nie przerywać. Nie wszyscy obecni tutaj dzisiaj byli wczoraj w katedrze, więc jeszcze raz ponawiam tę prośbę”. Elementy potoczne typowe dla wypowiedzi improwizowanej można tu odnaleźć w powtórzeniu słowa „katedra” czy błędzie leksykalnym polegającym na zestawieniu słów: „jeszcze raz” i „ponawiam”. Podobnie papież zareagował na oklaski w Częstochowie: „Moi drodzy! Tak jak swego czasu śp. Kardynał Wyszyński, tak i ja was proszę, ażebyście o ile możliwości słuchali moich słów, myśleli wspólnie ze mną, ale nie przerywali mi. Będzie to pożyteczniejsze dla religijnego owocu naszego spotkania”.

Innym elementem będącym wyznacznikiem stylu potocznego w wypowiedzi jest również humor językowy i sytuacyjny.

- I pielgrzymka: papież w improwizowanych fragmentach często żartował, tak było np. podczas homilii wygłoszonej do alumnów, młodzieży zakonnej i służby liturgicznej w Częstochowie opowiadał tam o piosenkach, którym robił propagandę w Watykanie, albo wyjaśniał, dlaczego nie stoi bliżej młodzieży: „Jedyna metoda, żeby być bliżej, to być tu, bo inaczej bym zginął”), podczas homilii wygłoszonej w Częstochowie do zakonnic (kiedy mówił o siostrach, które chcą go „rozszarpać”); w Nowym Targu: („Bo może

jak się we dwójkę weźmiemy (o sobie i kard. J. Królu) – oba górale – to tym Tatrom przetłumaczymy, żeby się odsłoniły. A jak się nie odsłonia, to same tracą. To tyle na rozgrzewkę”; w Częstochowie podczas jednej z homilii opowiadał natomiast o biskupach „siedzących na węglu”. Żartobliwie ustosunkowywał się do pieśni i piosenek, które przerywały jego homilie. Tak było choćby w Gnieźnie. Gdy tłum skończył śpiewać *Wiele jest serc*, papież powiedział: „Bardzo dziękuję za tę piosenkę. Nie umiałem jej jeszcze dotąd. Wiecie, że papież lubi śpiewać piosenki, że już rok go nikt nie uczy. Trzeba go czegoś nauczyć”. Gdy w Częstochowie w czasie homilii dla alumnów, młodzieży zakonnej i służby liturgicznej tłum śpiewał jednocześnie *Barkę* i *Wiele jest serc*, papież zażartował: „No, na tym etapie Ewangelia pokonała *Barkę*”. Po ponownym wspólnym odśpiewaniu *Barki* powiedział, odnosząc się do ostatnich słów pieśni: „No, to dajcie ten łów zacząć”. W komentarzu tym, oprócz komizmu, elementem wyznaczającym styl potoczny jest wykorzystanie operatora metatekstowego *no* jako sygnału otwarcia.

- II pielgrzymka – w odpowiedzi na śpiew *Sto lat* w czasie nieszpórów maryjnych podczas spotkania na Górze Świętej Anny zażartował: „Moi drodzy, chcę zrobić małą uwagę, a mianowicie taką, że od dziecka śpiewałem nieszpory, chodziłem na nieszpory, a potem jako kapłan odmawiałem, śpiewałem nieszpory, ale pierwszy raz mi się zdarzyło, żeby w nieszpórach śpiewano *Sto lat!*... To jakaś nowa liturgia!”.

3. Styl homilii papieskich podczas I i II pielgrzymki do Polski – porównanie

Analiza homilii Jana Pawła II wygłoszonych podczas I i II pielgrzymki do Polski pokazuje, że zdecydowanie dominował w nich styl oficjalny. Zarówno w 1979 r., jak i w 1983 r. papież w swoich wystąpieniach wykorzystywał te same cechy fleksyjne, leksykalne i składniowe będące wyznacznikami tego stylu. Przykłady pojawiania się poszczególnych elementów stylu oficjalnego można odnaleźć w prawie każdym badanym tekście. Ich natężenie jest również podobne. Papież podczas obu pielgrzymek, głosząc homilie, znajdował się w tej samej sytuacji komunikacyjnej, pełnił tę samą funkcję, dostosowywał się do skodyfikowanych schematów zachowań. Gatunek, jakim jest homilia, a także tematyka, do jakiej się w nim odnosił, zobowiązywały go do konkretnych wyborów językowych, do korzystania z repertuaru stylu oficjalnego.

Występowanie w badanych homiliach cech stylu potocznego – znacznie rzadszych, ale jednak obecnych – wiązało się z rozumieniem homilii jako rozmowy, a także z faktem nawiązywania bezpośrednich relacji z odbiorcą. Papież był mówcą bardzo sprawnym, potrafił przechodzić od bardzo wzniosłych myśli, wyrażonych stylem oficjalnym, do żartów, do stylizacji na język gwarowy, do dialogu w języku potocznym.

Na uwagę zasługuje fakt, że podczas I pielgrzymki do Polski papież znacznie częściej wykorzystywał w swoich homiliach styl potoczny niż podczas II pielgrzymki do Polski. O ile w 1979 r. w jego wypowiedziach pojawiały się pojedyncze kolokwializmy czy formy niestaranne, w homiliach wygłoszonych cztery lata później nie odnalazłam adekwatnych przykładów. Dialogowa forma, która sprzyja posługiwaniu się stylem potocznym, częściej była wybierana przez Jana Pawła II podczas I pielgrzymki. W 1983 r. papież nie ustosunkowywał się do treści transparentów, z wyjątkiem jednej sytuacji na Górze Świętej Anny nie komentował pieśni, które przerywały jego wystąpienia. Znacznie mniej improwizował, raczej nie uciekał się do dygresji, tym samym było zdecydowanie mniej fragmentów jego wypowiedzi, w których cechy potoczne mogłyby się ujawniać. Jak zostało pokazane, trzy razy skomentował brawa, posługując się konstrukcjami językowymi, w których można odnaleźć elementy potoczności, ale cel tych komentarzy był inny niż w 1979 r. Wtedy Jan Paweł II zachęcał wręcz do dalszych braw, np. w Nowej Hucie czy w Warszawie przed kościołem św. Anny. W 1983 r. prosił natomiast, aby nie przerywać jego wypowiedzi, nie dał się sprowokować do dalszych komentarzy, do dywagacji na temat tych braw. Znacznie rzadziej niż w czasie I pielgrzymki w czasie tej kolejnej pojawiał się też w jego wypowiedziach humor jako wyznacznik potoczności. W analizowanych wystąpieniach znaleziono tylko jeden przykład takiego zachowania, podczas gdy w czasie I pielgrzymki można je było zaobserwować kilka razy.

Można się zastanawiać, jakie były powody takich różnic. Pierwszy z nich mógł się wiązać z okolicznościami politycznymi. Papież przyjechał w czerwcu 1983 r. w czasie stanu wojennego (został on zawieszony 31 grudnia 1982 r., a zniesiono go dopiero 22 lipca 1983 r.). Jan Paweł II wspominał w homiliach o listach, które otrzymywał od internowanych, odnosił się do problemów społecznych i gospodarczych, mówił o cierpieniach wielu osób bezpośrednio zaangażowanych w wydarzenia polityczne. Taki kontekst nie skłaniał do wyboru form potocznych czy żartobliwych, ale obliłgował do zachowania powagi, dostojęstwa, które łatwiej wyrazić w stylu oficjalnym. W 1979 r. sytuacja społeczno-polityczna również nie była satysfakcjonująca, ale nie aż tak trudna jak cztery lata później.

Kolejna zmiana, jaka nastąpiła pomiędzy 1979 r. a 1983 r., wiąże się ze stanem zdrowia papieża i jego osobistymi przeżyciami. Pomędzy tymi

dwiema pielgrzymkami dokonał się zamach na jego życie, przeszedł on skomplikowane operacje, dużo czasu spędził w szpitalu, doświadczył cierpienia fizycznego i psychicznego związanego z tym trudnym wydarzeniem. Wydaje się, że podczas II pielgrzymki nie miał już tyle sił i energii, co mogło być konsekwencją zamachu i problemów ze zdrowiem. Podczas wygłaszania homilii w większości przypadków ograniczał się do odczytywania przygotowanych wcześniej tekstów, nie uzupełniał ich dygresjami, które realizował w 1979 r. często w stylu potocznym. Homilie w 1983 r. były krótsze niż te wygłaszane w 1979 r. (podczas I pielgrzymki najdłuższe wystąpienia trwały ponad godzinę, podczas II pielgrzymki na ogół ok. 30 minut). Brawa, komentarze znacznie wydłużały te wystąpienia podczas I pielgrzymki, być może później papież chciał tego unikać, choćby właśnie ze względu na osłabienie fizyczne.

II pielgrzymka papieża rozpoczęła się przy grobie prymasa S. Wyszyńskiego, którego śmierć papież bardzo przeżył. W 1979 r. Prymas Tysiąclecia witał Jana Pawła II, towarzyszył mu w poszczególnych etapach pielgrzymki. W 1983 r. papież musiał dotkliwie odczuwać brak przyjaciela, wiele razy zresztą ze smutkiem wspominał jego postać. Ta okoliczność zapewne także nie zachęcała do korzystania z repertuaru stylu potocznego zarezerwowanego dla mniej poważnych i trudnych okoliczności.

Warto też zauważyć, że w 1979 r. papież najwięcej żartował, komentował, a tym samym posługiwał się stylem potocznym w czasie tych homilii, które były adresowane do szczególnie mu bliskiej grupy odbiorców: do młodzieży (w Warszawie przed kościołem św. Anny i w Częstochowie). Podczas II pielgrzymki nie głosił homilii, która byłaby skierowana w sposób szczególnie do tej jednej grupy docelowej. Można natomiast zestawić ze sobą homilie wygłoszone w Nowej Hucie w 1979 r. i cztery lata później również w Nowej Hucie, już nie przy klasztorze Cystersów, ale przy konsekrowanym wtedy kościele w Mistrzejowicach: grupa docelowa tych wystąpień była podobna, ale o ile w 1979 r. w homilii papieża znaczną część stanowiły improwizowane fragmenty w stylu potocznym, o tyle w 1983 r. zwraca uwagę oficjalny styl jego wystąpienia.

Zakończenie

Jan Paweł II, głosząc homilie podczas I i II pielgrzymki do Polski, posługiwał się przede wszystkim stylem oficjalnym, styl potoczny pozostawiając dla fragmentów improwizowanych, których znacznie więcej było w 1979 r. niż w 1983 r. Cechy języka potocznego nigdy nie były przez papieża wykorzystywane do przekazywania zasadniczych, teologicznych i społecznych treści wystąpienia. O kwestiach związanych z wiarą,

z prawami i obowiązkami człowieka, zadaniami, jakie przed nim stoją, nawiązując do historii Polski i Kościoła, papież zawsze mówił językiem oficjalnym. Zgodnie z określeniem A. Paszkowskiej-Pogorzelskiej, nie mówił o *sacrum* językiem *profanum*. Potoczność była zarezerwowana dla słów wypowiedzianych niejako obok homilii. Jan Paweł II dostosowywał się bowiem do wymogów sytuacji komunikacyjnej i nie naruszał zasady stosowności.

BIBLIOGRAFIA

- Garpieł, R. (2003). *Perswazja w przekazach kaznodziejskich na przykładzie homilii Jana Pawła II wygłoszonych podczas pielgrzymki do Polski w 1979 roku*. Kraków: Wydawnictwo Nomos.
- Gaweł, J. (2012). Język współczesnego kaznodziejstwa. *Symposium*, 2(23), 55–61.
- Jankosz, M. (2018). Sytuacje komunikacyjne publicznych wystąpień Jana Pawła II podczas I pielgrzymki do Polski. *Polonia Sacra*, 1/50, 183–194.
- Jankosz, M. (2022). *Zachowania werbalne i niewerbalne Jana Pawła II w rytualnej sytuacji komunikacyjnej w odmianie sakralnej*. Kraków: Biblioteka UPJP2, <http://bc.upjp2.edu.pl/Content/5868/Zachowania%20werbalne%20repoz..pdf>
- Korolko, M. (1990). *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Korolko, M. (2010). *Podręcznik retoryki homiletycznej*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Kurek, H. (1994). Odpowiedzialni za słowo, czyli o oficjalnej odmianie polszczyzny mówionej księży. W: W. Przyczyna (red.), *Fenomen kazania*. Kraków: Redemptoris Missio, 162–176.
- Kurkowska, H. i Skorupka, S. (1959). *Stylistyka polska. Zarys*. Warszawa: PWN.
- Miodek, J. (1994). Co słyszy językoznawca we współczesnych polskich kazaniach. W: W. Przyczyna (red.), *Fenomen kazania*. Kraków: Redemptoris Missio, 157–161.
- Paszkowska-Pogorzelska, A. (2020). O *sacrum* językiem *profanum* – szansa czy zagrożenie? O potoczności w kazaniach ks. Piotra Pawlukiewicza. W: W. Przyczyna i K. Skowronek (red.), *Język homilii i kazań*. Tarnów: Biblos, 191–199.
- Przyczyna, W. (2013). *Homilia pięćdziesiąt lat po Soborze Watykańskim II. Pytania, problemy, wyzwania*. Kraków: Wydawnictwo M.
- Przyczyna, W. (2020). Pojęcie homilii i kazania. Ujęcie homiletycznoteologiczne. W: W. Przyczyna i K. Skowronek (red.), *Język homilii i kazań*. Tarnów: Biblos, 11–26.

- Przyczyna, W. i Skowronek, K. (2020). Wstęp. W: W. Przyczyna i K. Skowronek (red.), *Język homilii i kazań*. Tarnów: Biblos, 5–9.
- Sieradzka-Mruk, A. (2009). Język kaznodziejski jako przykład polszczyzny mówionej (wybrane aspekty). W: B. Dunaj, M. Rak (red.), *Polszczyzna mówiona ogólna i regionalna. Materiały ogólnopolskiej konferencji naukowej, Kraków 25–26 września 2008*. Kraków: Wydział Polonistyki, Uniwersytet Jagielloński, 357–364.
- Wilkoń, A. (2000). *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Zerfass, R. (1995). *Od aforyzmu do kazania*. Kraków: Poligrafia Salezjańska.

Magdalena Jankosz – absolwentka dziennikarstwa i komunikacji społecznej oraz filologii polskiej (specjalność: teatrologia) na Uniwersytecie Jagiellońskim, doktor w dyscyplinie nauki o komunikacji społecznej i mediach (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie). Autorka kilkunastu artykułów z zakresu sytuacji komunikacyjnej oraz komunikacji werbalnej i niewerbalnej, wykładowca akademicki, redaktor.

